Nr. 119. w Wtorek dnia 25. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 24. Maja. — Książe małżonek królowéj wyjedzie w przyszły czwartek do Koburga.

— Parowiec »Arabia« przybił tu z Nowego Jorku z 458,156 dolarami i wiadomościami z d. 12. b. m. Według nich odrzucił senat Stanów Zjednoczonych sprawozdanie urzędu zagranicznego, zalecającego zniesienie traktatu zawartego między Claytonem i Bulwerem. Skarb zaciągnął pożyczkę 5 mil. po cztero-procentowych stokach.

Paryż, 24 Maja. — Moniteur de la flotte donosi z Raguzy pod d. 20. b. m., że okręty francuskie »Algesiras« i »Eylau« zawinęły do portu Grawozy.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 22. Maja. — Na odbytém na dniu wczorajszym posiedzeniu izby wyższéj odpowiedział lord Malmesbury na interpelacyą lorda Minto, że odpowiedź w sprawie inżynierów z parowca »Cagliari« nadeszła przed kilku godzinami z Neapolu. Rząd neapolitański wprawdzie nieodmawia wręcz wynagrodzenia, ale przytacza powody przeciw wynagrodzeniu.

— W izbie niższéj cofnął Cardwell na prożbę Claya, popartą przez Palmerstona, Russla, Gladstonego i innych przywódzców, swój wniosek, śród powszechnego śmiechu, ponieważ lord Canning w ostatniéj depeszy zupełnie się usprawiedliwił. Disraeli oświadczył że pomiędzy dokumentami ostatnią pocztą nadesłanemi z Indyi, znajduje się przedstawienie jenerała Sir J. Outrama z 8. Marca do lorda Canninga z powodu jego proklamacyi. Outram w przedstawieniu powiada, iż w skutek proklamacyi nastąpi powszechne powstanie w Indyach. W skutek tego jeneralny gubernator dodał do swojéj proklamacyi paragraf, w którym przyrzeka łagodność w zastósowaniu zasady konfiskat majątkowych w Indyach.

Paryż, 22. Maja. — Monitor dzisiejszy umieszcza okólnik jenerała Espinassa, w którym wzywa prefektów, aby starali się nakłonić instytuta dobroczynne i szpitale do zakupowania swemi kapitałami rent, zamiast wypożyczania ich na nieruchomości.

— Dziś popołudniu o godzinie 2éj zagaił hr. Walewski konferencyą.

Wiedeń, 22. Maja. — Cesarzowa Karolina Augusta zachorowała na żarnice.

— Według wiadomości z Konstantynopola, przyjmie Porta w sprawie czarnogórskiéj *status quo* przed 1856 r.

Triest, 21. Maja. — Z Raguzy donoszą, że Kiani basza udał się w d. 18. b. m. do Mostaru, dokąd też wyruszyła część wojska regularnego z pod Grachowa.

Konstantynopol, 16. Maja. — Książe katolicki Miriditow ofiarował swą pomoc Porcie przeciw Czarnogórze, któréj Kemal efendi nieprzyjął. Pan Prokesch i Butenief odbyli z sobą konferencyą. Mówią o utworzeniu kilku pułków kawaleryi.

Berlin, 23. Maja. — Najj. Pan raczył nadać tajn. kalkulatorowi w ministerstwie sprawiedliwości, radzcom obrachunkowym Kraatz i Berkofski i kontrolerowi i buchhalterowi przy elekt. i nowomarchijskiéj głównéj dyrekcyi rycerstwa Petri w Berlinie order orła czerwonego 4 kl., tudzież nauczycielowi Schindlerowi w Langwasser, emerytowanemu nauczycielowi Bresina w Wahrlang i Voigtowi w Wrocławiu powszechną oznakę honorową.

Poczdam, 22. Maja. — Lubo stan zdrowia Najj. Pana ciągle i stanowczo się polepsza, jednakowoż lekarze przyboczni uznali za rzecz potrzebną zwołać radę lekarską aby ułożyć sposób leczenia podczas latowéj kuracyi. Tym końcem powołano tajn. radzcę lekarskiego Dr. Romberga w Berlinie i tajnego radzcę lekarskiego Dr. Frerichsa w Wrocławiu na radę lekarską.

Berlin, 22. Maja. — J. kr. w. książe pruski odbył przegląd dziś przed południem o godzinie 11. nad załogą stolicy, a potem słuchał referatu jenerał majora bar. Manteuffla.

— Sprawa czarnogórska dziwnie odbija się od sprawy wschodniéj, w sprawie czarnogórskiéj stawia Francya i Rosya głównie czoło przeciw Turcyi, gdy pod Sewastopolem Francya broniła całości i niepodległości Turcyi przeciw Rosyi. Rosya znajduje przyjaciela po dwóch latach w tym, z którym w krwawe wchodziła zapasy pod Sewastopolem. Dziwne i niesłychane zwroty. Cóż na to Anglicy? Milczą i łączą się mimowolnie ze starym przyjacielem z pod Sewastopola. A cóż Austryacy? Austryacy więcéj niż Porta prawie są zainteresowani sprawą czarnogórską, bo im nie tylko chodzi o utrzymanie praw zwierzchniczych Porty, ale jeszcze a co główniejsza, o powagę własną, bo tu się ściera wpływ austryacki z tuileryjskim. Austrya pokazuje się, za wiele liczyła na Anglią, która pragnie załatwienia téj sprawy na drodze pokojowéj, na drodze dobrych porozumień. Stanowiska przeto zupełnie się pozmieniały. Francya i Rosya wystąpiły stanowczo i podobno oświadczyły, iż jeżeli Pota nie ustąpi, wówczas uznają Czarnogórę za zupełnie niepodległą. Oświadczenie to stanowcze, jak się zdaje, rzecz całą rozstrzygnęło. Porta ustąpiła i tylko myśli o wyjednaniu u konferencyi uznania praw swoich i zagwarantowania ich aktem europejskim. To ustąpienie Porty wywarło wielkie wzburzenie we Wiedniu, które zapewne się uśmierzy, gdy nie ma na to innego lekarstwa, jak powolność. Wiadomo bowiem, że i Prusy poparły Anglią w pokojowych dążnościach i dały do zrozumienia, że Austrya zachować może swe wpływy w téj sprawie, byle nie przesadzała uporem w obec życzeń objawionych przez inne wielkie mocarstwa. W tym duchu pisze też Zeit berlinska i poświęca cały artykuł wstępny, twierdząc, że Prusy nie z antagonizmu przeciw Austryi, oddalają się od polityki cesarskiego państwa. W końcu zaś mówi Zeit: Prusy życzą szczerze wzmocnienia stanowiska Austryi na wschodzie, ale Austrya powinna z sprzeczności wystąpić i połączyć się z powszechnemi życzeniami.

Tymczasem prasa austryacka broni zacięcie praw Porty, a Ost deutsche Post przytacza traktat zawarty w Sistowie (1791), w którym wyraźnie powiedziano, że Czarnogórcy są poddanymi Porty. Traktat ten zawarła Porta i Austrya za pośrednictwem Anglii, Prus i Holandyi, które się także podpisały. na traktacie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Maja. — Wiadomo czytelnikom naszym, że z liczby trzech złoczyńców, którzy w Styczniu r. z. dopuścili się napadu i rozbicia poczty na trakcie pomiędzy Mniszewem i Górą Kalwaryą, dwaj, a mianowicie: Jan Kazimiński i Maciej Umiński, ujęci i wyrokiem sądu wojennego na pozbawienie wszelkich praw, chłostę, i na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach, skazani zostali. Pytaczamy tu jeszcze szczegóły ujęcia Umińskiego: W dniu 13. Lutego r. z., przybywszy on do swéj familii we wsi Malanowie, powiecie lipnowskim zamieszkałej, następnego dnia wieczorem, otoczonym został przez poszukujących go urzędników z pomocą wojskową; jednakże korzystając z ciemności nocy, wybiegł z domu na pole uzbrojony nożem, kierując swe kroki po parowach i zaroślach niedostępnych; z pomiędzy ścigających go, sołtys wsi Malanowa, Klemens Makowski, jako znający dobrze miejscowość, najpierwszy dobiegł Umińskiego i uderzył go kijem, lecz ugodzony będąc przez Umińskiego nożem w bok lewy, upadł; aby jednak nie tracić kierunku ucieczki zbrodniarza, Makowski zebrawszy prawie ostatnie swe siły, niebawem powstał, będąc ciężko raniony, szedł jeszcze około 300 kroków; przybywszy nad głęboki parow, dostrzegł Umińskiego zdążającego ku rzece Skrwie, wskazał więc innym ścigającym miejsca, którędy gonić mają za uchodzącym, i przez to uwieńczył gorliwość swoją pomyślnym skutkiem. W skutek przedstawienia p. o. naczelnika wojennego gubernii płockiéj, urzędnicy zajmujący się poszukiwaniem Umińskiego, otrzymali od JO. księcia namiestnika nagrody po rs. 100, sołtys Makowski, rs. 100, zaś mieszkańcy wsi Malanowa Zakrocki i Rzeszotarski, po rs. 50, nadto Najj. cesarz i król, wynagradzając szczególne poświęcenie się sołtysa Makuwskiego, który skutkiem otrzymanéj zdrowie i siły utracił, najmiłościwiéj rozkazać raczył, ażeby mu płaconą była pensya po rs. 130 rocznie, która w razie jego śmierci, przechodzi na żonę i małoletnie dzieci. (K. W.)

Warszawa, 20. Maja. — (Z listu prywatnego). Akademia lekarska jest w rozwoju. Uczony i zacny jéj prezes stara się katedry obsadzić najlepszemi profesorami. Życzeniem jego było sprowadzić tu do wykładu fizyologii uczonego Dra Mayera z Krakowa, lecz posady téj odmówił z powodu interesów familijnych, które go do Krakowa wiążą. Do wykładu anatomii ma przybyć z Paryża Dr. Hirszfeldt, Warszawianin, starozakonny, bardzo zdatny i usposobiony profesor. Obecnie pracuje wyznaczony komitet z towarzystwa tutejszego lekarskiego, nad terminologią anatomii, do któréj i Dr. Chatomski należy, i stara się, o ile można zachować starożytne wyrazy porozrzucane tu i owdzie po dawnych książkach lekarskich i zielnikach z XVI. wieku. Praca ta wkrótce się ukaże. Cesarz na przełożenie prezesa akademii lekarskiéj dozwolił sprowa-

dzić z Petersburga większą część księgozbiorów przeprowadzonych tamże z Warszawy; biblioteka ta ma być przy akademii lekarskiéj.

— W końcu Sierpnia spodziewamy się przybycia do tutejszéj stolicy Najj. cesarza na czas dłuższy.

— Książe Gorczaków, namiestnik w radzie stanu odjeżdża do Włoch, dla poratowania zdrowia; mówią, że jenerał Krasiński Wincenty został powołany do Petersburga i że ma objąć zastępstwo w namiestnikowstwie.

Rosya.

Program prac komitetów gubernialnych szlachty, mających na celu polepszenie bytu włościan dóbr obywatelskich.

(Dokończenie.)

Rozdział I. O przyjęciu włościan ze stanu poddańczego do obowiązującego terminowo.

Ustanie osobistego prawa poddańczego tak *de facto* jak i we wszystkich aktach.

Udzielenie włościanom obywatelskim, osobiście pod względem majątku, wszystkich praw służących innym stanom opodatkowanym w państwie. Wyszczególnienie tych praw podług zbioru praw.

Nadanie włościanom obywatelskim nazwy obowiązanych terminowo.

Rozdział II. Znaczenie stanu terminowoobowiązującego.

Pozostawienie tymczasowe włościan przywiązanymi do ziemi.

Wzbronienie do pewnego czasu przechodu całemi gminami lub wsiami.

Dozwolenie każdemu z osobna włościaninowi lub rodzinie przechodzenia do innego stanu.

Wykonywanie na rzecz obywatela wszystkich powinności przepisanych.

Termin ostateczny wyznaczony dla stanu terminowo obowiązującego (przechodniego), nie zależy od wykupu zagród.

Rozdział III. Prawa obywateli do ziemi.

Nietykalność praw obywateli do posiadania całego obszaru gruntów.

Urządzenie gospodarcze podług własnego planu.

Prawo do zaciągania pożyczki na dobra i ich sprzedaży.

Prawo obywatela do bogactw kopalnych, lasów i wód na wszystkich w ogóle gruntach jego majątku, z wyjątkiem zagród wykupionych.

Rozdział IV. Urządzenie zagród włościańskich.

Co rozumieć należy pod zagrodą:

1) Budynki zagrody i 2) Grunta tejże.

Oszacowanie zagrody.

Prawo mające służyć włościanom do nabywania zagród na własność za pomocą wykupu.

Prawo mające służyć włościanom do użytkowania z zagród przed ich wykupem.

Wykup zagród podług oszacowania zatwierdzonego od razu lub stopniowo, za pieniądze lub robociznę.

Sposoby najłatwiejsze dla wykupu zagród.

Użytkowanie spadkowe z zagrody, za opłatą procentu ustanowionego od sumy szacunkowéj i z zachowaniem włościanom prawa wykupu przez cały czas należenia ich do składu gminy.

Prawo sprzedawania lub odstąpienia przez włościan zagród li tylko członkom tejże gminy wiejskiéj lub obywatelowi, za przyzwoleniem gminy.

Rozdział V. Oddanie włościanom do użytkowania gruntów ornych i innych użytków.

Zasada takowego oddawania podług liczby dusz, stadeł lub robotników.

Minimum gruntów mających być oddanemi włościanom w dobrach posiadających ilość gruntów małą, średnią i wielką.

Jakie majątki mają być uznane, stosownie do okoliczności miejscowych, za posiadające małą ilość gruntów, średnią lub wielką ilość.

Oznaczenie praw gminy włościańskiéj i jéj członków do użytkowania z wydzielonéj im ziemi.

Prawo wznoszenia budynków gospodarczych, za przyzwoleniem gminy i obywatela.

Wypadki w których może nastąpić zamiana gruntów włościanom wydzielonych i przepisy mające pod tym względem obowiązywać *).

Rozdział VI. Obowiązki włościan.

Podział tych obowiązków na dwie kategorye: obowiązków względem skarbu i względem obywatela.

Oddział I. Obowiązki względem skarbu.

Opłaty pieniężne.

Obowiązki w naturze.

Sposób ich rozkładania podług ilości dusz, stadeł i robotników, lub też podług cząstek gruntowych.

Sposób ściągania.

Zapewnienie regularnego wykonania tych obowiązków przez pociąganie do odpowiedzialności całéj gminy.

Oddział II. Obowiązki względem obywatela.

Opłata pieniężna (czynsz).

Obowiązki w naturze (robota dzienna).

Obowiązki mięszane (czynsz i robocizna).

Rozległość ich wynikająca z wartości zagród, użytków gruntowych i dogodności przemysłowych miejscowych.

Porządek w jakim powinności te mają być wykonywane.

Znaczenie i wprowadzenie robót terminowych.

Zapewnienie regularnego wykonywania obowiązków przez pociąganie do odpowiedzialności całéj gminy wiejskiéj i przez wymierzanie kar na zalegających.

Służba włościan uzdolnionych staraniem obywateli do rozmaitych rzemiosł i zajęć gospodarczych.

Wysokość wynagrodzenia należnego im za większą ilość dni roboczych i termin ich służby.

*) Powiększenie z następstwem czasu gruntów oddanych włościanom do użytkowania, w miarę wzrastającéj ludności, zależy od umowy obywatela z włościanami, lecz nie jest dla obywatela obowiązującem.

Rozdział VII. Urządzenie ludzi dworskich.

Oddział I. Ludzie dworscy zapisani do domów i kapitałów.

Porządek ich służby obowiązkowéj.

Płaca i utrzymanie ich.

Sposoby i przepisy do przechodzenia do stanów wolnych.

Wcielenie ludzi dworskich wedle możności do gmin wiejskich, z wyznaczeniem im w takowym przypadku gruntów.

Opiekowanie się starcami, wdowami i sierotami wszystkich w ogóle ludzi dworskich.

Rozdział VIII. Utworzenie gmin wiejskich.

Gminy we wsiach i wioskach do jednego właściciela należących.

Gminy we wsiach należących do kilku lub wielu właścicieli.

Połączenie cząstek mało zaludnionych w jedną gminę lub przyłączenie ich do części ludniejszéj.

Najmniejszy co do liczby dusz lub zagród skład gminy.

Podział użytków gruntowych pomiędzy członkami gminy.

Rozkład powinności skarbowi i obywatelowi należnych.

Urządzenia policyjne w gminach.

Zarząd gminny, skład jego i przedmioty prac.

Rozdział IX. Prawa i stosunki obywateli.

Nadanie obywatelowi godności zwierzchnika gminy.

Prawa jego i stosunki do gminy:

a. Pod względem administracyi i porządku gminy.

b. Pod względem zarządu wewnętrznego.

c. Pod względem rozstrząsania wzajemnych skarg i sporów między włościanami.

d. Pod względem wykonywania przez włościan ich obowiązków.

e. Pod względemi dopilnowania, ażeby tak kapitały pieniężne, jak i inne zasoby do gminy należące, były stósownie użyte.

Rozdział X. Porządek i sposoby wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów.

Sposób wykonania w każdym majątku.

Obowiązek leżący na każdym obywatelu sporządzenia dla swego majątku aktu na piśmie, określającego szczegóły przejścia włościan ze stanu poddańczego do terminowo obowiązującego, trzymając się ściśle zasad przepisów zatwierdzonych najwyżéj dla każdéj gubernii.

Ułożenie dla aktów takowych formy ogólnéj.

Podpisanie aktu takowego przez obywatela.

Sprawdzenie na miejscu przez członka komitetu gubernialnego aktu sporządzonego przez obywatela.

Roztrząśnięcie i zatwierdzenie tego aktu przez komitet gubernialny.

Ogłoszenie aktu powyższego i przywiedzenie go do skutku przez samego obywatela.

Branie w téj czynności udziału, w razie niezbędnéj potrzeby, policyi miejscowéj i władz powiatowych.

Termin ostatecznyh dla przywiedzenia do skutku w całéj gubernii wszystkich czynności powyższych.

Przestrzeganie ściśle porządku istniejącego w każdym majątku aż do przejścia tego ostatniego do stanu terminoobowiązującego.

Zredagowany w ten sposób przez komitet »Projekt przepisów ogólnych dotyczących polepszenia bytu włościan dóbr obywatelskich«, ma być podpisany przez wszystkich członków i przedstawiony w sposób przepisany ministrowi spraw wewnętrznych. Do projektu dołączone być mają jako dodatki: 1) Przegląd zasad przyjętych dla ułożenia przepisów. Zasady te mają być wyłożone w krótkości. W tymże przeglądzie mają być wyjaśnione, gdzie tego zajdzie potrzeba, powody, ktore skłoniły komitet do zaniechania niektórych ze skazówek objętych okólnikiem ministra spraw wewnętrznych. 2) Wykaz przedmiotów, które zwróciły na się uwagę szlachty podczas narad powiatowych. Po wyekspedyowaniu tych akt, pierwsza część prac komitetu ma być uważaną za skończoną; wówczas posiedzenia komitetu mają być czasowo zamknięte, a cała korespondencya, jaka może mieć miejce do nowego otwarcia komitetu, należy do nowego otwarcia komitetu, należy do obowiązków marszałka gubernialnego, jako prezesa komitetu.

Drugi okres prac komitetu: »Wprowadzenie w rzeczywiste wykonanie przepisów ułożonych przez komitet, po najwyższem zatwierdzeniu«. Niezwłocznie po otrzymaniu w każdéj gubernii przepisów najwyżéj zatwierdzonych, marszałek gubernialny szlachty otwiera znów komitet, który na pierwszych posiedzeniach oznacza wykonania tych przepisów. Do czynności jego należy: Rozsyłanie egzemplarzy przepisów i formy aktu do każdego powiatu, stósownie do liczby znajeujących się w nim dobr szlacheckich. Oznaczenie sposobu sprawdznnia przez członków komitetu aktów prywatnych sporządzonych przez obywateii. Przejrzenie tych aktów w komitecie gubernialnym. Zatwierdzenie ich przez tenże komitet. Zwrot ich przez władze powiatowe obywatelom dla wykonania. Dopilnowanie za pośrednictwem marszałków i władz powiatowych rzeczywistego wprowadzenia w wykonanie przez obywateli tych aktów. Decyzya co do wypadków mogących się napotkać przy wykonaniu. Przysposobienie materyałów do ułożenia szczegółowéj ustawy wiejskiéj. Uwaga. Obywatelom dozwala się znajdować osobiście w komitecie gubernialnym przy rozpatrywaniu aktów prywatnych przez nich sporządzonych.

Trzeci okres prac komitetu: »Zredagowanie ustawy wiejskiéj określającéj wszystkie szczegóły bytu włościańskiego, lub też przedstawienie niezbędnych do tego materyałów«. Programy szczegółowe dla téj części mogą być ułożone li tylko przed samem przystąpieniem do pracy, kiedy warunki nowego urządzenia zostaną należycie wyjaśnione i pojęte przez wprowadzenie nowych przepisów w praktyczne wykonanie. Komitety gubernialne obowiązane są przeto śledzić uważnie za postępem całéj czynności, i notować wszystkie wydarzenia i okoliczności, na któréj przy redagowaniu ustawy wiejskiéj zwrócić należy uwagę.

Podpisali: Książe Orlow. Konstanty. Krabia W. Adlerberg. Książe Paweł Gagarin. Sergiusz Łanskoj. Hrabia W. Paniu. Ks. W. Dołgorukow. Michał Murawiew. Konstanty Czewkim. Jakób Rostowcow. Aleksander Kniaźewicz. Sekretarz państwa W. Butkow.«

Francya.

Paryż, 19. Maja. — Porta ustąpiła więc ze szkodą swego honoru narodowego i niezawisłości i zaniechała przeciw Czarnogórze dalszych kroków nieprzyjacielskich. Ta niesłychana uległość dodaje Francuzom i Rosyanom otuchy; chcą oni z niéj korzystać i więcéj jeszcze od Turcyi żądać. Oba te mocarstwa, jak tu ztąd piszą do Norda, zgodziły się na to z rządem angielskim, aby od Porty zażądać: 1) przyjęcia granic wedle zasad *status quo* w czasie kongresu, 2) uznania faktycznej niezawisłości Czarnogóry. Nord sądzi: że Porta usłucha głosu całéj prawie Europy, i że zrzeknie się na przyszłość oporu mogącego jéj być niebezpiecznym. Pokój oryentalny ma być ustalony na konferencyi paryskiéj, na którą zjechał minister turecki spraw zagranicznych.

— Hr. Cavour oczekują tu pierwszych dni następnego miesiąca. Między Francyą i Sardynią panuje najlepsze porozumienie.

— Śmierć księżniczki Orleanu obudziła tu wiele współczucia. W żywéj była ona pamięci Paryżan, ceniących jéj wysokie przymioty, jéj wielką dobroczynność, i jéj niezwykłą uprzejmość.

— Patric poświęcając pamięci jéj kilka słów czułych, mówi między innemi: W swém smutném wygnaniu księżna Orleanu była głową téj familii. Rady jéj miały powagę, jaką jéj nadawały wyższość umysłu i tytuł matki. W niejednéj sposobności dowiodła rzadkiéj mocy duszy, mianowicie gdy mowa była o zbliżeniu dwóch linii familijnych, rozłączonych rewolucyą z r. 1830. Oparła się ona temu zbliżeniu w imie pamięci męża swego i honoru swych synów; i fuzya przygotowana przez tylu znakomitych mężów stanu i z taką troskliwością otrzymała z ręki kobiecéj cios dotkliwy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Maja. — Miasto nasze zapowiada w tym roku wielki ruch w miesiącu nadchodzącym, a lubo konjunktury zawsze jeszcze pod uciążliwym wpływem finansowéj porażki, przecież zdaje się że wolniéj oddychają piersi. Cieszymy się na ten ruch żywy przypominający stare czasy, kiedy każda kamienica była domem zajezdnym, każdy dworek pałacem a wszędzie pojazdy i hajducy, panowie i panie, kupców pełno i faktorów, tranzakcye wielkie, wszyscy zarobili, nikt nie stracił, dlatego wszędzie wesoło i gościnnie. Tak już nie będzie, ale zawsze będzie ruchawo w mieście, bo zebranie ziemstwa kredytowego, jarmark na wełnę, targ na konie, tranzakcye świętojańskie, wyścigi konne, wystawa bydła, teatr polski, to wszystko sprowadzi i ojców i panie i synów i córki dla interesów i dla zabawy. Nie przepominamy, że w czasie tychże tranzakcyj świętojańskich odbywa się także loterya fantowa na Dom Sierót na Śródce. Zakład ten nieupada, owszem od lat 10ciu utrzymuje się stale, jestto pierwszy instytut, który po roku 1848. wyszedł z głównego poznańskiego domu Siostr Miłosierdzia, po nim tak licznie rozeszło się na ziemię naszą to apostolstwo miłosierdzia. Ale już dla tego samego że pierwszy, powinien zakład ten pozostać w świeżéj pamięci wszystkich, a nie pójść w zapomnienie dla tego, że po nim w ślad przybyło ich więcéj rozmaitych dążności i przeznaczeń. Pomagajmy wszystkiemu co dobre, ale niezapominajmy o dawnych dobrych rzeczach dla tego że nowe nastają. Rozpowszechniła się opinia, iż w loteryi fantowéj na Dom Sierót miasto Poznań bardzo mały ma udział. Jeżeli tak jest rzeczywiście, tobyśmy musieli pomówić mieszkańców Poznania o tę samą obojętność w rzeczach dobroczynności, którą już wielokrotnie nam czyniono. Przecież to najwięcéj dla ludności miejskiéj stanął ten zakład i dla niéj najwięcéj jest przeznaczony, — najwięcéj sierót a podobno wszystkie po miejscowych mieszkańcach przechodzi do Domu Sierót; czemużby miasto miało być mniéj przywiązane do tego dzieła dobroczynności jak dalsi mieszkańcy prowincyi? Jeżeli tak było dawniejszemi czasami, niechże w tym roku Poznań i jego mieszkańcy dowiodą żywym i licznym udziałem, że umieją oceniać dobre chęci zarządu a wspierać usiłowania około wsparcia biednych i nieszczęśliwych.

Teatr polski z Krakowa.

Poznań, 25. Maja. — Otóż mamy i gości dramatycznych polskich z Krakowa. Dyrektor tego koła artystów pan Pfeifer dobrał sobie do dawnych nowe siły, a te siły bynajmniéj nie są słabsze od dawniejszych, owszem tworzą bardzo harmonijne koło. Panny Biedrońska i Ptaszyńska są szczęśliwemi nabytkami, które znacznie przykładają się do ożywienia sceny i spodziewamy się po pierwszych wystąpieniach, że potrafią do wysokiego stopnia zainteresować publiczność poznańską. W pierwszych próbach, to jest na niedzielnéj reprezentacyi dnia 23. Maja w »Uliczniku warsawskim i okrężném« dwie primadony, jakoteż dawniejsi artyści bardzo się podobali. Panna Biedrońska odznacza się wielką naturalnością, wdziękiem, delikatnością i tym typem niewiniątek, które w przejściach od panien salonowych do pasterek zawsze zachwycają. Pan Janowski posiada wiele nadobnego w swych pozach w swych rysach, gdy wyraża boleść, ambaras, kłopot, lub przeciwnie słodycze uczuć, rozkosze serca i marzenia młodéj fantazyi. Pan Karsznicki i pan Wisłocki oddają z wielką naturalnością dawne typy, a pan Benda wciąż czyni postępy. Jeżeli ostatnią razą dopatrzyliśmy w nim zdolnego młodzieńca, to dziś staje się on zajmującą osobą. Panna Ptaszyńska tak w roli Klary w Okrężnem jako też Józi żony sędziego w Starym mężu okazała zdolności swoje w oddawaniu charakterystyki dwóch odrębnych zadań, tam staczającéj bój z młodym kawalerem wracającym z zagranicy, a wychodzącym ze zasad absolutno zagranicznych, a nad któremi odnosi zwycięztwo zasadami domowemi, tu czułéj młodéj mężatki, zrezygnowanéj wszystko poświęcić, by honor ocalić i nikomu rany nie zadać. Trzeba wiele zdolności do odcieniowania tych uczuć, panna Ptaszyńska wywiązała się bardzo szczęśliwie z tych zadań. Publiczność acz nie licznie zebrana, dawała chuczne oklaski artystom. Niech p. Pfeiffer niezastrasza się tym pierwszym początkiem, bo tak zwykle bywało. Nasza publiczność poznańska zanim się rozrucha i wyjdzie z rocznych przyzwyczajeń, zawsze na początku nowych reprezentacyi dramatycznych opieszaléj odwiedza teatr, niechno tylko z téj krynicy zaczerpnie nieco, a już ją liczniejszą i silniéj garnącą znajdziem do tego źródła muz polskich.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Maja 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) podskoczyło; na Maj 30 pien., $\frac{1}{4}$ list., na Czerwiec $30\frac{1}{4}$ pien., $\frac{1}{3}$ list., na Lipiec 31 pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) lepiéj płaci; w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Maj $14\frac{1}{4}$ pien., na Czerwiec $14\frac{1}{3}$ pien., $\frac{1}{2}$ list., na Lipiec $14\frac{5}{6}$ pien., 15 list.

Przybyli do Poznania 23. Maja.

BAZAR. Wilkoński z Krajewic, Błociszewski z Smogorzewa.
HOTEL KRUGA. Hämmerling z Neuzattum, Frankiewicz z Leszna, Brümmer z Rydzyny.
HOTEL WROCŁAWSKI. Atzler z Książa, Rőse z Schmiedebergu. — Drögsler z Książa.

Z dnia 24. Maja.

BAZAR. Hammerstein z Schwartow, Sławiński i Przedborski z Warszawy, Budziszewski i Klepaczewski z Turwi, Moszczeński z Żołądowa.
POD CZARNYM ORŁEM. Woliński z Ryńska, Wierski z Wolsztyna, Heimann z Berlina.
HOTEL WIEDENSKI. Schwandowski z Bród.
HOTEL EICHBORNA. Schreiber z Jeżewa, Wolff z Miłosławia, Mandus z Kempna, Silberstein i Horwitz z Berlina, Schmauch z Wrocławia.
HOTEL BUDWIGA. Danziger i Cohn z Wrocławia, Nathan z Krotoszyna, Stiller z Kempna, Frost i Posener z Żerkowa, Melzer z Wronek, Cohn z Nakła, Heilig i Musolff z Wągrówca, Schulz z Chodzieża, Kaliska z Ostrowa, Barthold z Zdun.
POD KORONĄ. Zwirn i Lewy z Rogoźna, Mieske i Lachner z Linde, Wolff z Leszna, Eger z Berlina.
EICHENER BORN. Jacobsohn z Nakła, Goliński z Czeszewa, Dausk z Gołańczy, Lewin z Czempinia.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Jahn z Rawicza, Garbary 54.; Sokołowski z Polski, ś. Marcin 14.

Z dnia 25. Maja.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Crusius z Szczecina, Ahlemann z Szamotuł, Waligórski z Rostworowa, Matschke z Guhrau, Królikowski i Zamojski z Krakowa, Hallo z Bambergu, Vetter z Magdeburga.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Schwarzenberg z Lipska, Michaelis z Szczecina, Schiffer z Paryża, Schwerin z Wrocławia, Boas z Skwierzyny n. W., Kretz z Mareiul, Lebram, Spiro, Schulz, Joelsohn i Kaskel z Berlina, Ludendorff z Erfurtu, Martini z Bremy, Prill z Grodziska.
HOTEL DU NORD. Zakrzewski z Cichowa, baron Gräve z Borku, Chłapowska z Bonikowa, Wilczynska z Krzyżanowa, Sokolnicka z Sośnicy, Unrug z Małpina, Maass z Meklenburga, Günther z Kościana, Milner z Zalesia, Zadig z Wrocławia.
POD CZARNYM ORŁEM. Dietrich z olędrów Grzybowskich, Leissner z Łowencina, Kierski z Goniczek, Pilegaard z Reńska.
HOTEL BERLINSKI. Parczewski z Osieka, Wieczorkiewicz z Bonikowa, Dutkiewicz z Kamieńca, Alexander z Nowegomiasta n. W., Bähnisch z Leszna, Jankowski z Dolnego, Szostakowski z Trzemeszna, Günther z Przystanek, Grassmann z Głogowa, Schwarz z Gliwic, Michalski z Paryża, Olszewska z Kozmina.
HOTEL EICHBORNA. Cohn z Gniezna, Valentin z Berlina, Lasker z Pleszewa.
HOTEL BUDWIGA. Friedmann z Zaniemyśla, Cohn, Itzig i Bock z Nakła, Bernstein z Kościana, Woltsohn z Łobżenicy.
EICHENER BORN. Holläder z Szamotuł.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Rieber z Kiestrzyna, ul. Magazyn. 11.

OBWIESZCZENIE.

Od Sgo Jana r. b. do tegoż w roku 1861. będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierżawione:

1) dobra Węgierskie w powiecie Sredzkim położone, w terminie dnia 1. Czerwca r. b. o godzinie 4téj po południu.
2) dobra Nekla powiat Średzki dnia 2. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
3) » Rusiborz powiat Średzki dnia 4. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
4) » Komorze powiat Wrzesiński dnia 5. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
5) » Białężyce powiat Wrzesiński dnia 7. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
6) » Grzymisławice powiat Wrzesiński dnia 8. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
7) » Brody powiat Bukowski dnia 9. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
8) » Gościejewo powiat Krotoszyński dnia 10. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
9) » Wyganowo powiat Krotoszyński dnia 11. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
10) » Szelejewo powiat Krotoszyński dnia 12. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
11) » Magnuszewice powiat Pleszewski dnia 14. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
12) » Kowalewo powiat Chodzieski dnia 15. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
13) » Orchowo powiat Mogilnicki dnia 16. Czerwca r. b. o 4téj po południu
14) » Kruchowo powiat Mogilnicki dnia 17. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
15) » Dziadkowo powiat Gnieźnieński dnia 18. Czerwca r. b. o 4téj po południu.
16) » Chyby powiat Poznański dnia 19. Czerwca r. b. o 4téj po południu.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1858.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Magdeburgskie Towarzystwo zabespieczenia od gradobicia.

Kapitał zakładowy: trzy miliony Talarów grubą Pruską monetą
w 6000 akcyach po 500 Talarów,

z których dotąd 3001 są w obieg puszczone,

nie brać za jedno i to samo z towarzystwem zabespieczenia od gradobicia **„Ceres“** w Magdeburgu, które w skutek rozrządzenia Król. Rejencyi tutajszéj, z powodu niedostatecznych środków gwarancyjnych zniesione zostało,

zabezpiecza i w tym roku za niskiemi premiami wszelkie ziemiopłody od gradobicia. Premie są stałe, dopłaty pod żadnym względem nie mają miejsca. Poniesione straty wypłacane zostają punktualnie i najpóźniéj w ciągu miesiąca po ustanowieniu szkody, w gotowiźnie i spełna.

Od czasu czteroletniego istnienia zawarło towarzystwo 136,047 zabezpieczeń, na które wypłacono 1,399,700 Tal. wynagrodzenia.

Podpisani jeneralni agenci, jako też poniżéj wyszczególnieni specyalni agenci, przyjmują chętnie wnioski do zabespieczeń, i gotowi są do udzielenia wszelkich wiadomości.

Poznań, dnia 22. Maja 1858.

Annuss & Stephan,

Jeneralni agenci Magdeburgskich Towarzystw zabespieczenia od gradobicia i ognia, jako też agenci specyalni:

Grodzisk: pan Jan Grossmann.
Jarocin: pan R. Kirschstein.
Kargowa: pan Henryk Schulze.
Kempno; pan G. Fränkel.
Kościan: pan Karól Domkowicz.
Koźmin: pan Ludwik Goldbaum.
Krotoszyn: pan A. E. Stock.
Kurnik: pan A. Boas.
Leszno: pan J. R. Hedinger.
Lwówek: pan Saly Raphael.
Międzychód: pan J. M. Strich.
Międzyrzecz: pan Bogumił Wotschke.
Nowawieś pod Zbąszyniem: pan urzędnik rentowy Witschel.
Nowy-Tomyśl: A. Hoffbauer.
Ostrowo: pan L. Hellinger.
Pietrowo pod Obrzyckiem: pan Juliusz Josephy.
Pleszew: pan J. Pomorski.
Pniewy: pan Jonas Nathansohn.
Powiedzisk: pan Jan Henke.
Pszczewo: pan Rudolf Krause.
Rakoniewice: pan M. Kalvarie.
Rawicz: pp. B. Kupke i Syn.
Rogoźno: pan Jan Derpa.
Ryczywoł: pan A. F. Matthies.
Sierakowo: pan J. Sochaczewer.
Skwierzyna: pan L. Krakau.
Śrem: pan S. Jacoby.
Środa: pan E. L. Kretschmer.
Swarzędz: pan Kassyer miejski Pflanz.
Szamotuły: pan M. Zapałowski.
Wolsztyn: pan E. Jäkel.
Wronki: pan Maurycy Schottlaender.
Września: pan S. Stein.
Wschowa: pan Otto Hoffmann.
Zbąszyń: pan M. E. Brix.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W ***Poznaniu*** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u Pana ***Gustawa Bielefeld***, na Rynku Nr. 87. i u Pana ***E. Nitsche*** w ***Śmiglu.***

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) ***Juliusz Hellmuth***, Kuśnierz.

Proszek do mycia owiec ofiaruje

S. Calvary, Szeroka ulica Nr. 1.

Tektura ogniotrwała do pokrycia dachów

nadeszła i przedaje takową po cenie najtańszéj ***S. Calvary,*** Szeroka ulica Nr. 1

Ciężary żelazne do Wagi Celnéj

stemplowane, sprzedaje po cenach jak najtańszych Handel Żelaza ***H. Cegielskiego*** w Poznaniu.

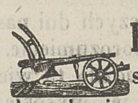
Proszek do mycia owiec

najlepszego gatunku, ofiaruje tanio ***Rudolf Rabsilber***, Spedytor.

Towarzystwo zabespieczenia od gradobicia w **Schwedt** nad **Odrą.**

Jako Główny Agent Towarzystwa zabespieczenia od gradobicia w Schwedt polecam się niniejszém, ofiarując przyjmowanie zabezpieczenia wszelkich gatunków zboża, roślin handlowych i t. d. Formularze do wniosków, jako i bliższe objaśnienie będzie udzielany w kantorze moim przy ulicy Szewskiéj Nr. 20. a na żądanie na piśmie.

Poznań. ***Teodor Baarth.***



Rejestra gospodarskie



są każdego czasu kompletnie do nabycia w mojéj Litografii w Poznaniu w Rynku Nr. 8. ***A. Rynkowski.***

Wodno leczący zakład ***Schoensicht*** w Frauendorf pod Szczecinem.

Zakład ten, w najpiękniéjszéj położony okolicy Szczecina nad powierzchnią Odry o 250 stóp, nastręcza cierpiącym przez użycie rozsądnéj kuracyi sposobność odzyskania zdrowia. Dotąd stosunek wyleczonych do niewyleczonych okazał się jak 13—1.

Przedewszystkiem leczyć się dają:

choroby wątrob ane, które mocną tuszą prędzéj, pewniéj i z równym skutkiem, co przez Karlsbad i Marienbad można usunąć; wszelkiego rodzaju wzdęcia mleczne, i towarzyszące im często uporczywe febry wracające i dychawica; rozdęcia i opuszczenia organów rodowych, i ztąd powstająca niepłodność; niemniéj słabości hemoroidalne w wszelkich formach z towarzyszącemi im chorobami błon ślużowych, reumatyzmem chronicznym, zatwardzeniem, z bólem głowy po jednéj stronie (migrena) i ciągłą różą i chorobami skórnemi. Z nader dobrym skutkiem leczono epilepsyą i cierpienia kości pacierzowéj, byle nie bardzo zastarzałe, jako i wszelkie słabości organów płucowych.

Dr. Scharlau.

Mydło żółciowe

używane ***do prania na zimno materyj kolorowych każdego wyrobu*** ma tę własność, iż kolory niepuszczają, wypłowiałe pierwotnéj własności nabierają i wszelkie miejsca posmolone i tłuste wywabia. Powyższe mydło przedaje po 1½ Sgr. z przepisem do używania

Handel farb **ADOLFA ASCH,**
Zamkowa ulica 5.

Pewna osoba 30 lat licząca, z gospodarstwem praktycznie i teorycznie obeznana, posiadająca polski i niemiecki język, w rekomendacye dobre zaopatrzona, znająca się na leśnictwie, życzy sobie od Św. Jana r. b. przyjąć obowiązki ekonomiczne w W. Księstwie Poznańskiém, lub w Polsce. Również 500 Talarów lub więcéj ma zamiar dać na procent gdzie się umieści. — Wiadomość w tym względzie udzieli każdego czasu pan ***Górski,*** kupiec w ***Kurniku*** na list frankowany.



Dominium ***Otoczno*** pod Wrześnią, ma jeszcze 120 sztuk skopów, jednostrzyżnych, trzechletnich, zdrowych, na sprzedaż.



Dominium ***Stawiany*** pod Skokami ma 200 macior i 100 skopów zdatnych do chowu, na sprzedaż.

Wodę Selterską i z Sody zawsze świeżą, poleca po cenach fabrycznych ***Izydor Busch,*** plac Wilhelmowski 16.

Klahma Dra. Graevego karmelki piersiowe na kaszel i chrypkę są zawsze do nabycia u ***Izydora Busch,*** plac Wilhelmowski 16.